

Sygn. akt I ACa 977/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Paweł Rygiel
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa F. K. (1)

przeciwko M. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 6 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 601/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 8 856 zł (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Paweł Rygiel SSA Andrzej Struzik SSA Hanna Nowicka de Poraj

Sygn. akt I ACa 977/16

UZASADNIENIE

F. K. (1) w pozwie skierowanym przeciwko M. K. (1) domagała się zasądzenia kwoty 93.986,14 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz z kosztami procesu. Powódka wskazała, że na dochodzoną kwotę składają się 3 pożyczki udzielone przez nią jej zmarłemu synowi G. K. w kwotach 45.000 zł, 33.000 zł i 8.900 zł, część poniesionych przez nią kosztów pogrzebu G. K. w kwocie 5.419 zł oraz uregulowane przez nią po śmierci syna należności związane z mieszkaniem należącym do zmarłego w kwocie 1.489,76 zł i należności za usługi

telekomunikacyjne w kwocie 177,38 zł. Pozwana jest spadkobierczynią G. K. i z tej racji, na podstawie art. 1030 oraz art. 1031 § 2 k.c. ponosi odpowiedzialność za długi spadkowe.

Małoletnia pozwana, reprezentowana przez swą matkę A. S., wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zarzuciła, że powódka nie przedstawiła dowodów na udzielenie pożyczek zmarłemu synowi, a ze względu na ich wysokość, zgodnie z art. 720 § 2 k.c., powinny być one stwierdzone pismem. Co do kosztów pogrzebu pozwana zarzucała, że zasady współżycia społecznego nie pozwalają na obarczenie tymi wydatkami małoletniej pozwanej, część kosztów była nieuzasadniona, zaś pozostałe znajdowały pokrycie w kwocie pobranego przez powódkę zasiłku pogrzebowego. Roszczenie związane z wydatkami na mieszkanie zmarłego jest bezzasadne, gdyż powódka dysponowała po śmierci syna kluczami do tego mieszkania i mogła z niego czerpać korzyści, a nadto usunęła z mieszkania ruchomości o wartości co najmniej 40.000 zł.

Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanej M. K. (1) na rzecz powódki F. K. (1) kwotę 85.086,14 zł z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 10 maja 2014 roku do dnia zapłaty, zastrzegając pozwanej prawo powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności wynikające ze stanu czynnego spadku po zmarłym G. K., stwierdzonego w spisie inwentarza, oddalił powództwo w dalej idącej części, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.542,40 zł tytułem części kosztów zastępstwa procesowego, przyznał pełnomocnikowi powódki z urzędu wynagrodzenie od Skarbu Państwa oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.192 zł tytułem części kosztów sądowych.

Uzasadniając powyższy wyrok sąd I instancji poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Postanowieniem z dnia 22 maja 2013 r. sygn. akt I Ns 701/13/P Sąd Rejonowy(...)w K.stwierdził, że spadek po zmarłym G. K. na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabyła jego córka M. K. (1) (pозwana). Powódka F. K. (1) jest matką zmarłego w dniu 26 października 2013 r. G. K..

G. K. od 2002 roku pozostawał w nieformalnym związku z K. S., początkowo zamieszkiwali w wynajmowanym mieszkaniu, a następnie podjęli decyzję o zakupie wspólnego mieszkania przy ul. (...) w K.. Na ten cel G. K. pożyczył od powódki łącznie kwotę 45.000 zł. tj. w październiku 2004 r. pożyczył kwotę 5.000 zł., w dniu 7 października 2004 r. kwotę 7.000 zł oraz w dniu 15 października 2004 r. kwotę 33.000 zł. i w tym samym dniu kwota ta została przelana z konta powódki na konto G. K.. Powódka przed udzieleniem swojemu synowi pożyczek finansowych podjęła różne działania, celem zgromadzenia środków finansowych, a w szczególności w dniu 7 października 2004 r. rozwiązała lokatę terminową na swoim koncie walutowym, wypłacając kwotę 1.704,89 dolarów (USD), a także w tym samym dniu rozwiązała kolejną lokatę w kwocie 5.000 zł, przelewając tę kwotę na rachunek prowadzony wspólnie dla niej i syna G. K.. Ponadto w dniu 14 października 2004 r. na rachunek powódki wpłynęła kwota 17.610 zł i 15.362.10 zł z tytułu przedterminowego wykupu obligacji.

F. K. (2) chciała, by syn ułożył sobie życie u boku partnerki K. S., uważała, że jest to „dobra dziewczyna” i wspólnie stanowią udany związek. Powódka miała z synem dobre relacje. Z uwagi na fakt, że syn z partnerką zamieszkiwali w wynajmowanym mieszkaniu i ponosili wysokie koszty najmu, powódka zaproponowała, że pożyczy synowi pieniądze na zakup mieszkania. G. K. umówił się z powódką, że zwróci jej pożyczoną na ten cel kwotę 45.000 zł, kiedy będzie miał pieniądze, nie ustalając konkretnego terminu zwrotu pożyczonej kwoty.

Ostatecznie w dniu 20 grudnia 2004 r., na podstawie umowy sprzedaży, Rep. (...) nr (...)G. K. i K. S. nabyli na współwłasność mieszkanie przy ul. (...) w K..

Z czasem relacje między K. S. i G. K. uległy pogorszeniu, dochodziło między nimi do nieporozumień, czego skutkiem była decyzja o rozstaniu i wzajemnym rozliczeniu. W dniu 13 sierpnia 2010 r. G. K. sprzedał K. S. udział wynoszący 1/2 części w nieruchomości - mieszkaniu przy ul. (...) w K. na podstawie umowy sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego przed notariuszem Ł. H., Rep. (...) nr (...). Za sprzedaż udziału w przedmiotowym lokalu G. K. uzyskała cenę 203.000, zł, przy czym w umowie ustalono, że kupująca K. S. bezpośrednio przekaże kwotę 42.000 zł na spłatę kredytu zaciągniętego przez G. K., na zabezpieczenie którego ustanowiona była hipoteka na tej nieruchomości. W

konsekwencji K. S. bezpośrednio przekazała G. K. kwotę 161.000 zł., zaś G. K. w rozmowach z partnerką wskazywał, że część tej kwoty przeznaczy na spłatę pożyczki udzielonej mu przez matkę F. K. (1) na zakup mieszkania. Ostatecznie jednak G. K. podjął decyzję o zainwestowaniu uzyskanych ze sprzedaży udziału w nieruchomości przy ul. (...) w K. środków na zakup nowego mieszkania przy ul. (...) w K. za cenę 203.500 zł. W dniu 20 sierpnia 2010 r. G. K. zawarł umowę rezerwacyjną lokalu mieszkalnego przy ul. (...) i na jej podstawie wpłacił pierwszą zaliczkę w wysokości 10.000 zł., a powyższą kwotę pożyczył od powódki F. K. (1) w dniu 20 sierpnia 2010 r. Wcześniej z konta powódki w Banku (...) w dniu 18 sierpnia 2010 r. została wypłacona kwota 10.000 zł, zaś w dniu 20 sierpnia 2010 r. G. K. wpłacił kwotę 10.000 zł na konto w Banku (...) i następnie przelał ją na rachunek dewelopera (...). W dniu (...) syn powódki zawarł umowę przedwstępną zakupu przedmiotowego lokalu, w której zobowiązał się do wpłaty drugiej zaliczki w kwocie 10.350 zł najpóźniej do dnia 6 września 2010 r. oraz w terminie do 24 września 2010 r. do wpłaty trzeciej zaliczki w kwocie 183.150 zł. W dniu 30 sierpnia 2010 r. G. K. pożyczył od powódki kwotę 10.000 zł, w tym dniu z konta powódki w Banku (...) została wypłacona kwota 10.000 zł i G. K. dokonał wpłaty kwoty 10.000 zł w dniu 3 września 2010 r. na rachunek dewelopera (...).

Ponieważ w dniu 24 września 2010 r., zgodnie z umową przedwstępną, mijał termin zapłaty trzeciej zaliczki na zakup lokalu mieszkalnego przy ul. (...), a G. K. nie posiadał wystarczających środków pieniężnych na zapłacenie pozostałej części ceny sprzedaży, toteż w dniu 20 września 2010 r. zawarł z F. K. (1) kolejną umowę pożyczki w wysokości 13.000 zł. Powódka w tym celu, w dniu 20 września 2010 r., zerwała lokatę terminową w kwocie 10.000 zł w Banku (...) i w tym samym dniu G. K. wpłacił kwotę 13.000 zł na swoje konto w Banku (...) w K., by następnie w tym dniu wpłacić tę kwotę na rachunek sprzedającego - dewelopera (...).

Powódka jest oszczędną osobą, kiedy jeszcze pracowała odkładała zarobione pieniądze, zaś obecnie jest emerytką. Powódka planowała pójść z synem do notariusza, żeby potwierdzić zawarcie umów pożyczek w formie aktu notarialnego, jednak nigdy do takiego spotkania u notariusza nie doszło. Drugi syn powódki M. K. (2) mieszka na stałe w Stanach Zjednoczonych.

Syn powódki G. K. utrzymywał się z różnych prac zarobkowych, głównie wykonywał prace remontowo-budowlane, pracował również jako menager w restauracji, zajmował się budową stajni i pracą w stadninie, prowadził również działalność gospodarczą w zakresie handlu sprzętem gastronomicznym. Nie był majątną osobą, a jego dochód nie miał stałego charakteru. Z tego powodu, często brakowało mu pieniędzy na zapłacenie rachunków, w okresie zimowym pożyczał pieniądze od znajomych, w szczególności przed narodzinami córki pożyczył kwotę 8.000 zł od znajomej B. O. na zakup samochodu. G. K. interesował się jazdą konną i nurkowaniem, dzięki temu, że pracował w stadninie i pomagał przy budowie stajni mógł jeździć konno, zaś sprzęt do nurkowania podarował mu brat, który na stałe mieszka w Stanach Zjednoczonych.

Powódka wiedziała, że jej syn nie ma pieniędzy, że ma problemy ze zdrowiem, leczy się psychiatrycznie i przeżywa załamanie, nie rozmawiali o zwrocie pożyczki, powódka nie poruszała wówczas tematu zwrotu pożyczonych pieniędzy, gdyż syn powódki zawierając kolejną umowę pożyczki ze swoją matką zapewniał, że zwróci pożyczone pieniądze, kiedy jego sytuacja finansowa ulegnie poprawie i będzie w stanie spełnić swoje zobowiązanie pieniężne względem matki. G. K. wielokrotnie informował osoby trzecie o swoim zadłużeniu względem matki, w szczególności w rozmowach ze znajomymi B. O. i R. F. poruszał kwestię pożyczonych od swojej matki pieniędzy, wskazując, że „kiedyś to będzie musiał oddać”.

Po rozstaniu z K. S. G. K., jesienią 2010 r. poznał kolejną partnerkę A. S., zamieszkał wraz z nią, a w grudniu 2010 r. dowiedział się, że A. S. jest w ciąży i zostanie ojcem. Następnie G. K. poinformował powódkę, że zostanie babcią, a mieszkanie przy ul. (...) nie jest jeszcze wykończone. Powódka poczuła się w obowiązku, by pomóc synowi w wykończeniu mieszkania, by doprowadzić je do takiego stanu, by mogło w nim zamieszkać małe dziecko, które wkrótce miało się urodzić. Powódka pojechała wraz z synem do Castoramy i zakupiła panele do pokoju, ponosząc wydatek rzędu ok. 1.400 – 1.500 zł, ponadto dała synowi pieniądze na zakup drzwi wykonanych na zamówienie – ok. 2.000 zł. G. K. zamówił meble kuchenne, wykonane na wymiar, zaś powódka również partycypowała w kosztach zakupu tych mebli, przekazując synowi na ten cel kwotę 2.500 zł. Ponadto powódka zakupiła dla syna wyposażenie

mieszkania tj. lodówkę za cenę 1.500 zł., pralkę – ok. 1.000 zł, oraz zlew - ok. 800 zł. Powódka nie umawiała się z synem na zwrot kwot, które przekazała mu na urządzenie mieszkania, traktowała to jako formę pomocy dla syna, by mógł odnaleźć się w nowej sytuacji życiowej, licząc jedynie, że syn też jej kiedyś pomoże np. wymaluje jej mieszkanie. Powódka nie planowała, że zamieszka w mieszkaniu przy ul. (...) wraz z synem i jego rodziną. G. K. nie dokonał zwrotu pożyczonych od powódki pieniędzy.

Jeszcze kiedy A. S. była w ciąży, jej stosunki z G. K. uległy pogorszeniu, między partnerami dochodziło do nieporozumień. A. S. zarzucała swojemu partnerowi, że nie opiekuje się nią w czasie ciąży, nie wspiera finansowo, nie remontuje jej mieszkania, zajmując się jedynie remontem swojego nowego mieszkania i pracą zarobkową.

W dniu (...) urodziła się pozwana M. K. (1). Również po urodzeniu pozwanej stosunki między A. S. a G. K. nie uległy poprawie, dochodziło między nimi do nieporozumień głównie na tle wspólnego wychowania córki, kosztów utrzymania oraz kontaktów córki z ojcem. W dniu 27 sierpnia 2012 r. A. S., jako przedstawiciel ustawowy małoletniej córki, wniosła pozew przeciwko G. K. o alimenty wraz z wnioskiem o zwrot kosztów położu i o udzielenie zabezpieczenia (sygn. akt III RC 717/12/N). Postanowieniem z dnia 20 września 2012 r. Sąd Rejonowy (...) w K. udzielił zabezpieczenia - na czas trwania postępowania zobowiązał G. K. do zapłaty alimentów na córkę w wysokości 500 zł. Z kolei G. K. w dniu 30 lipca 2012 r., sygn. akt III Nsm 785/12/N wniósł o uregulowanie kontaktów z małoletnią córką M. K. (1), we wniosku wskazując, że A. S. utrudnia mu kontakty z córką, pomimo licznych propozycji z jego strony co do uregulowania tych kontaktów dla dobra dziecka.

G. K. zmarł w dniu 26 października 2012 r. Powódka, jako matka zmarłego, zajęła się formalnościami związanymi z pogrzebem syna, ponosząc w związku z tym następujące koszty: wydatki poniesione w zakładzie pogrzebowym za kompleksową usługę pogrzebową wraz z kremacją, kosztem trumny, urny, obsługi i transportu – 2.870 zł i dodatkową usługą pogrzebową - 2.300 zł, wynagrodzenie grabarza – 519 zł, opłatę dla księdza – 300 zł, wynagrodzenie dla organisty - 200 zł, wynagrodzenie dla kościelnego -50 zł, opłata za miejsce na cmentarzu -1.000 zł, opłata za mszę świętą -50 zł, koszt wykonania nagrobka granitowego -5.000 zł. Powódka uzyskała częściowy zwrot poniesionych powyżej kosztów poprzez wypłatę 2.870 zł z rachunku bankowego G. K. oraz poprzez uzyskanie zasiłku pogrzebowego z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 4.000 zł.

W dniu 19 sierpnia 2013 r. doszło do przekazania przez powódkę na rzecz A. S., reprezentującej małoletnią M. K. (1) majątku spadkowego po G. K. - mieszkania przy ul. (...) w K. wraz z wyposażeniem oraz dokumentu do pojazdu - samochodu osobowego marki M.. Powódka po śmierci G. K., aż do przekazania lokalu spadkobierczyni, jako jedyna dysponowała kluczami do lokalu mieszkalnego wchodzącego w skład spadku, zajmowała się tym mieszkaniem, lecz z niego nie korzystała i przez ten okres było ono niezamieszkałe. W efekcie powódka do momentu przekazania lokalu regulowała niezbędne należności, w tym: w dniu 29 marca 2013 r. zapłaciła czynsz za lokal mieszkalny przy ul. (...) w K. w wysokości 509,21 zł, w dniu 2 maja 2013 r. w wysokości 198,37 zł. Ponadto w dniu 10 kwietnia 2013 r. powódka uiściła podatek od nieruchomości w wysokości 50 zł za przedmiotowy lokal mieszkalny, zaś w okresie od 25 lutego 2013 r. do 23 kwietnia 2013 r. zapłaciła rachunki za energię elektryczną dostarczaną do tego lokalu mieszkalnego w łącznej wysokości 209,68 zł. Ponadto w trakcie próby dostania się przez funkcjonariuszy Policji do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w K., po samobójstwie w nim G. K., uszkodzone zostało w tym mieszkaniu okno. W konsekwencji powódka, zajmując się lokalem sfinansowała koszt wstawienia szyby w oknie oraz wymiany zewnętrznej rolety, co było konieczne dla zabezpieczenia przedmiotów znajdujących się w mieszkaniu, które znajduje się na parterze. Powódka za naprawę okna zapłaciła łącznie 520 zł.

Powódka po śmierci syna dokonała również spłaty części jego zobowiązań: w dniu 31 października 2012 r. zapłaciła za usługi telekomunikacyjne kwotę 83,38 zł, a w dniu 17 stycznia 2013 r. zapłaciła za usługi telekomunikacyjne kwotę 94 zł.

Pismem z dnia 18 lipca 2013 r. powódka wezwała A. S., jako przedstawiciela ustawowego pozwanej do zapłaty dochodzonej w niniejszym pozwie kwoty 93.986,14 zł. Jednocześnie powódka określiła jednomiesięczny termin na

wywiązanie się ze wskazanego zobowiązania, wyrażając przy tym wolę polubownego rozwiązania sporu, który upłynął bezskutecznie.

Podstawę powyższych ustaleń sądu stanowiło zestawienie pożyczonych od powódki kwot opatrzone podpisem zmarłego G. K., dokumenty potwierdzające wykonane operacje bankowe, umowy zawierane przez G. K. związane z nabywaniem lokali mieszkalnych, odpisy orzeczeń sądów zapadłych w ww. sprawach, faktury dokumentujące koszty pogrzebu, potwierdzenia zapłaty dokumentujące poniesione przez powódkę po śmierci syna opłaty związane z jego mieszkaniem i zadłużeniem, a także zeznania świadków i powódki. Sąd wskazał, że spośród dokumentów kwestionowane było jedynie zestawienie pożyczek otrzymanych przez zmarłego od powódki. Wiarygodność pozostałych dokumentów nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości. Sąd szczegółowo przeanalizował zeznania świadków wskazując na ich spójność ze zgromadzonym materiałem dowodowym, pozostawanie wskazywanych przez świadków faktów w odpowiedniej sekwencji czasowej z czynnościami wynikającymi z dokumentów. Sąd dał też wiarę zeznaniom powódki co do faktu udzielenia synowi pożyczki 45.000 zł w 2004 roku i pożyczki 33.000 zł w 2010 r., natomiast w świetle zeznań samej powódki przyjął, że kwota 8.900 zł przekazana przez powódkę synowi w 2011 r. nie stanowiła pożyczki, ale darowiznę. Odmówił natomiast sąd I instancji wiary zeznaniom przedstawicielki ustawowej pozwanej co do twierdzeń, jakoby zmarły G. K. był osoba majątną. Co do autentyczności podpisu G. K. na zestawieniu pożyczanych kwot sąd I instancji oparł się na opinii biegłego sądowego.

W swych rozważaniach, jako podstawę odpowiedzialności pozwanej za długi zmarłego G. K., Sąd Okręgowy powołał przepisy art. 922 § 1 i 3 i art. 1031 § 2 k.c. Fakt wykazania istnienia długów spadkowych spoczywał, zgodnie z art. 6 k.c. i art. 3 oraz art. 227 k.p.c. na powódce, która jednak, poza kwota 8.900 zł, co do której powództwo zostało oddalone, zdaniem sądu I instancji, ciężarowi temu podolała. Co do dwóch udzielonych pożyczek sąd wskazał na udokumentowanie dokonywania w tamtym czasie przez powódkę stosownych operacji bankowych i zbieżność dokonywanych czynności z umowami zawieranymi przez zmarłego spadkodawcę pozwanej. Zdaniem sądu I instancji podpisany przez G. K. dokument o nazwie „pożyczka na mieszkanie” stanowi tzw. początek dowodu na piśmie wskazujący na fakt dokonania czynności i tym samym czyni dopuszczalnym prowadzenie dowodu z zeznań świadków i stron na okoliczność udzielenia pożyczek. Sąd powołał, że dokument ten nie stanowi tylko samego zestawienia kwot pieniężnych o niewiadomym pochodzeniu, lecz jest opatrzony tytułem „pożyczka na mieszkanie” i własnoręcznym podpisem G. K., stanowi zatem wyraz akceptacji rzeczoności charakteru tam wymienionych kwot. Ponadto wymienione w tym zestawieniu daty poszczególnych pożyczek pokrywają się z datami poszczególnych wpłat i wypłat na rachunkach bankowych powódki i G. K., pozostają też w korelacji czasowej z zawieranymi przez G. K. umowami, co potwierdza wiarygodność twierdzeń powódki. Wprawdzie w zeznaniach świadków i powódki istnieją pewne rozbieżności co do wysokości pożyczonych kwot, to jednak nie odbiegają one na tyle od przedłożonego zestawienia, aby odmówić mu wiarygodności.

Splata przez powódkę zobowiązania zmarłego w postaci należności za usługi telekomunikacyjne stanowiła dług spadkowy, którego zwrotu może się domagać powódka od spadkobierczyni, nie podlega też zaliczeniu na rzecz tej należności pobrany przez powódkę zasilek pogrzebowy.

Sąd Okręgowy wymienił kwoty poniesionych przez powódkę wydatków na pogrzeb, których sumę stanowi 12.289 zł i wskazał, że powódka otrzymała jako kompensatę tych wydatków kwotę 2.870 zł z rachunku bankowego zmarłego syna oraz kwotę 4.000 zł zasiłku pogrzebowego, co uzasadnia zasądzenie różnicy wynoszącej 5.419 zł. Nie podzielił sąd zarzutów pozwanej, jakoby niezasadnym było zaliczenie do kosztów pogrzebu opłaty za mszę świętą, opłaty dla księdza, organisty i kościelnego, gdyż koszty takie odpowiadają miejscowym zwyczajom. Zgodne z miejscowymi zwyczajami, zdaniem sądu I instancji są także pozostałe koszty, takie jak wystawienie nagrobka i wykupienie miejsca na cmentarzu, wydatek na grabarza i usługę zakładu pogrzebowego.

Co do nakładów poniesionych przez powódkę na mieszkanie syna po jego śmierci sąd uznał je za udowodnione i powołał przepisy art. 1029 § 2 i art. 226 k.c. jako podstawę prawną ich zasądzenia. Wskazał przy tym, że poniesione wydatki miały charakter nakładów koniecznych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo oraz orzekającą o kosztach postępowania. Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła:

1) naruszenie przepisów postępowania, a to:

-.

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, polegającą na nieuwzględnieniu pełnej treści opinii biegłego, w szczególności jego stwierdzeń wskazujących na możliwość wykorzystania przy sporządzeniu rzekomego potwierdzenia umów pożyczki części większego arkusza papieru, na którym był wcześniej sporządzony inny dokument podpisany przez G. K., ustaleniu faktu udzielenia przez powódkę pożyczek w kwotach 45.000 zł i 33.000 zł wyłącznie na podstawie zeznań powódki i świadków, którzy nie byli obecni przy tych czynnościach, ustaleniu, że wszelkie poniesione przez powódkę koszty pogrzebu były uzasadnione i odpowiadały wartością zwyczajom przyjętym w środowisku zmarłego;
- art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez niezawieszenie postępowania na czas uzyskania zgody sądu rodzinnego na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem pozwanej przez jej przedstawiciela ustawowego A. S., przez co strona pozwana nie mogła ani rozpocząć rozmów ugodowych, ani nie miała możliwości podniesienia zarzutu potrącenia żądań powódki z wierzytelnościami przysługującymi pozwanej wobec powódki;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 720 § 2 w zw. z art. 74 § 1 w zw. z § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż w niniejszej sprawie strona powodowa dysponuje dokumentem uprawdopodobniającym fakt dokonania czynności prawnej, podczas gdy w rzeczywistości materiał dowodowy przedstawiony przez stronę pozwaną nie zawiera takich dokumentów;
- art. 74 § 1 w zw. z § 2 k.c. poprzez dopuszczenie dowodów z zeznań świadków na okoliczność zawarcia umowy pożyczki w sytuacji, gdy jest to dowód niedopuszczalny;
- art. 65 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli powódki, która przekazując swojemu synowi pieniądze nie wskazywała wyraźnie, czy je pożycza czy daruje, a zwyczajowo matka nie pożycza swojemu dziecku pieniędzy, ale je daruje;
- art. 5 k.c. przez błędną jego wykładnię oraz przyjęcie, iż pozywanie małoletniej wnuczki przez powódkę będącą jej babcią i dochodzenie od niej ewentualnych długów zaciągniętych przez ojca pozwanej nie stanowi naruszenia zasad współżycia społecznego;

3) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że powódka udzielała zmarłemu G. K. jakichkolwiek pożyczek oraz że G. K. znajdował się w złej sytuacji majątkowej, podczas gdy w rzeczywistości dysponował dużymi środkami finansowymi, o których mówił wielokrotnie, co zostało potwierdzone zeznaniami świadków.

W konkluzji pozwana domagała się w pierwszej kolejności zawieszenia postępowania do czasu uzyskania przez nią zgody sądu rodzinnego na podejmowanie negocjacji ugodowych oraz zgłoszenia zarzutu potrącenia roszczeń, zaś ostatecznie zmiany wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenia kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie jego uchylenia w zaskarżonej części i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności donieść się trzeba do zarzutu naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. i związanego z nim wniosku o zawieszenie postępowania, gdyż uznanie ich za zasadne uniemożliwiłoby wydanie w chwili obecnej orzeczenia merytorycznego. Zarówno zarzut naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., jak też zgłoszony w apelacji wniosek o zawieszenie postępowania są bezzasadne. Przede wszystkim pozwana, tak wnosząc jeszcze przed sądem I instancji o zawieszenie postępowania, jak i w apelacji, nie twierdziła, że przed sądem opiekuńczym toczy się jakiegokolwiek postępowania dotyczące wyrażenia zgody na dokonanie przez przedstawiciela ustawowego małoletniej pozwanej czynności polegającej na prowadzeniu pertraktacji ugodowych lub złożenia oświadczenia o potrąceniu. Tymczasem przepis art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. jako podstawę zawieszenia postępowania wskazuje fakt toczenia się innego postępowania cywilnego, od wyniku którego zależy rozstrzygnięcie sprawy. O ile art. 177 § 2 k.p.c. przewiduje wyznaczenie przez sąd stronie terminu do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania karnego, dyscyplinarnego lub administracyjnego w przypadku, gdy mogą zachodzić przesłanki do zawieszenia postępowania z art. 177 § 1 pkt 3 lub 4, o tyle możliwość ta nie dotyczy wszczęcia postępowania cywilnego. Już tylko ta okoliczność przesądza, że nie było podstaw do zawieszenia postępowania. Jednak nawet gdyby postępowanie takie troczyło się, to podstawa do zawieszenia postępowania by nie istniała. Podjęcie obrony małoletniego pozwanego przez przedstawiciela ustawowego nie stanowi czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka. Tak co do możliwości zawarcia ugody, jak i co do ewentualnego podniesienia zarzutu potrącenia zauważyć trzeba, że przepis art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. umożliwia zawieszenie postępowania, gdy rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego postępowania cywilnego, gdy tymczasem w omawianym wypadku od ewentualnej zgody sądu opiekuńczego zależałoby nie rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, ale możliwe sposoby obrony.

Zarzut apelacji dotyczący bezzasadnego uznania dokumentu zatytułowanego „Pożyczka na mieszkanie” (k. 233) jest zasadny. Okoliczność, że podpis zamieszczony na tym dokumencie niewątpliwie został złożony przez G. K., nie przesądza o wiarygodności samego dokumentu, na co słusznie wskazuje biegły, a co pominął milczeniem sąd I instancji. Autentyczność tego dokumentu wywołuje na tyle poważne wątpliwości, że prawdopodobieństwo, iż jest to dokument autentyczny, w którym G. K. potwierdził fakt otrzymania pożyczek, uznać trzeba za znikome. Z oświadczenia samej powódki złożonego na rozprawie w dniu 14 stycznia 2015 r. wynika, że samo zestawienie kwot zostało przez nie napisane, za tylko podpis został złodzony przez G. K.. Biegły w swej opinii (k. 281-290) stwierdza jednoznacznie, że podpis został sporządzony innym długopisem, niż pozostała część dokumentu. Sam układ dokumentu musi wywoływać poważne wątpliwości, nie sposób bowiem znaleźć żadnego logicznego wyjaśnienia przyczyny, dla której G. K. nie złożył swego podpisu poziomo pod jego treścią, ale z boku, pionowo w stosunku do układu treści dokumentu. Niezrozumiałym jest też, dlaczego dokument taki miałby zostać sporządzony na niewielkim wycinku z większej karty papieru. Sugerowana przez biegłego możliwość, że doszło do wycięcia z innego dokumentu, podpisanego przez G. K., części zawierającej jego podpis i umieszczenia na niej wykazu pożyczonych kwot, jawi się jako bardzo prawdopodobne, gdyż w logiczny sposób wyjaśnia wyżej przedstawione wątpliwości. Z uwagi na powyższe okoliczności brak podstaw do przyjęcia, że sporządzony wykaz został podpisany przez G. K., jakkolwiek podpis na nim został jego ręką złożony.

Fakt odebrania wiarygodności wyżej opisanemu dokumentowi nie czyni jednak zasadnymi zarzutów dotyczących niedopuszczalności prowadzenia dowodów z zeznań świadków i stron na okoliczność udzielenia pożyczki. Przede wszystkim czynność dokonana z naruszeniem przepisów o formie zastrzeżonej ad probationem dochodzi do skutku i wywołuje skutki prawem przewidziane, a ograniczenie dotyczy tylko możliwości dowodzenia faktu jej dokonania. Jakkolwiek przepis art. 74 § 2 k.c. zamieszczony jest w kodeksie cywilnym, to jest ustawie normującej zagadnienia materialnoprawne, to jednak postępowanie dowodowe jest przedmiotem prawa procesowego, a nie prawa materialnego, a konsekwencje niedochowania formy, o której mowa w powołanym przepisie mają charakter procesowy.. Stąd też przepis art. 246 k.p.c. odsyłający do unormowania kodeksu cywilnego co do dopuszczalności dowodu ze świadków lub z przesłuchania stron. W konsekwencji uznać należy, że dopuszczenie dowodu wbrew omawianemu zakazowi stanowi uchybienie przepisom postępowania, zatem dla możliwości powołania stosownego zarzutu koniecznym jest zwrócenie na to uchybienie uwagi sądu w trybie art. 162 k.p.c. Tymczasem pozwana stosownego zastrzeżenia nie zgłosiła, tracąc w konsekwencji możliwość podniesienia zarzutu.

Niepodzielenie powyższego stanowiska i uznanie kwestii naruszenia zakazu z art. 74 § 2 k.c. za mającą charakter wyłącznie materialnoprawny, a w konsekwencji i wyłączenie stosowania art. 162 k.p.c., otwiera konieczność rozważenia, czy powołanie się na zakaz dowodowy wynikający z tego przepisu nie jest w konkretnych okolicznościach sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Za typowe można uznać, że najbliżsi członkowie rodziny darzą się zaufaniem na tyle silnym, iż z reguły nie dokumentują na piśmie dokonywanych między sobą czynności. Taki sposób postępowania niewątpliwie jest też uzewnętrznieniem tego zaufania i służy umocnieniu więzi rodzinnych. Stąd, w wypadku sporu mającego następnie miejsce, powołanie się na niedopuszczalność dowodzenia dokonania czynności z uwagi na brak stwierdzenia czynności pismem, godzi w istotny element więzi rodzinnych, jakim jest wzajemne zaufanie, a przez to jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i stosowny zarzut powinien zostać pominięty na podstawie art. 5 k.c.

Niezależnie od powyższego zauważyć trzeba, że w odniesieniu do dwóch kwot składających się na pożyczkę udzieloną w łącznej sumie 45.000 zł w październiku 2004 r. powódka przedstawiła dokumenty, które mogą być uznane za początek dowodu na piśmie, gdyż wykazują fakt dokonania bliżej niezidentyfikowanej czynności skutkującej przepływem środków pieniężnych od powódki do jej syna G. K.. Chodzi tu o dowód dokonania przez powódkę na rachunek bankowy G. K. przelewu 33.000 zł w dniu 15 października 2004 r. (k. 17) i zestawienie zbiorcze operacji bankowych dokumentujące wpłatę w dniu 7 października 2004 r. kwoty 5.000 zł ze zlikwidowanej lokaty z rachunku bankowego powódki na wspólny rachunek bankowy powódki i G. K. (k. 20).

Powyższe wywody przesądzają też bezzasadność zarzutu naruszenia art. 720 § 2 w zw. z art. 74 § 1 i 2 k.c.

Zarzut dotyczący wadliwej oceny zeznań świadków i powódki odnośnie faktu udzielenia przez powódkę synowi pożyczek jest oczywiście bezzasadny. Sąd I instancji bardzo wnikliwie przeanalizował te zeznania, przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stosowaną argumentację, a Sąd Apelacyjny w pełni ją akceptuje uznając za wystarczającą. Pewna rozbieżność co do wysokości udzielonej pożyczki (wskazywane są kwoty od 40.000 do 50.000 zł, podczas gdy chodziło o pożyczkę w wysokości 45.000 zł) nie odbiera wiarygodności zeznaniom, a wręcz przeciwnie, wiarygodność tę potwierdza. Byłoby zdumiewające, gdyby świadkowie ci po upływie 10 lat od czynności dokładnie pamiętali kwotę pożyczki, natomiast jest naturalnym, że potrafią tę kwotę podać w przybliżeniu. Nie może odebrać waloru wiarygodności tym zeznaniom fakt, że świadkowie nie byli obecni przy udzielaniu pożyczki, skoro wiadomości o jej udzieleniu czerpali od pożyczkobiorcy.

Zakwestionowanie ustaleń sądu dotyczących sytuacji materialnej zmarłego G. K. także nie jest zasadne. Apelującą odwołuje się do zeznań świadków M. S. i M. P. oraz zeznań matki powódki, przesłuchanej w charakterze strony, z których miałyby wynikać, że G. K. posiadał znaczne środki finansowe. Zeznania M. S. wcale nie wskazują na takie okoliczności. Świadek ten podaje, że G. K. miał mieszkanie i że mówił mu, że potrafi zadbać o swoje dziecko oraz że nie narzekał na sytuację finansową. Tego rodzaju twierdzenia nie są dostateczne dla przyjęcia, że był on osobą majątną. Z kolei świadek M. P. mówi, że z tego co wie G. K. dość dobrze prosperował finansowo. To również nie jest stwierdzenie świadczącej o szczególnie dobrej sytuacji finansowej zmarłego. W każdym bądź razie brak jest podstaw do wywodzenia z takich stwierdzeń wniosku, że G. K. nie potrzebował pożyczki w chwili, gdy decydował się na zakup mieszkania. Co więcej świadkowie ci nie byli ze zmarłym na tyle blisko związani, ażeby mogli posiadać jakiegokolwiek głębsze wiadomości na temat jego sytuacji finansowej.

W konsekwencji powyższych rozważań, pomimo odmowy wiarygodności przedstawionemu przez powódkę wykazowi rzekomo podpisanemu przez jej syna, Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji i przyjmuje je za własne, czyniąc podstawą swego orzeczenia.

Trafna jest dokonana przez sąd I instancji ocena, że pogrzeb syna sfinansowany przez powódkę odpowiadał zwyczajom miejscowym. Potrzeba poniesienia wydatków związanych z usługami zakładu pogrzebowego, wykupieniem miejsca na cmentarzu oraz usługą grabarza jest oczywista. Niewątpliwie typowe obecnie można uznać ceremonie z uczestnictwem żałobników z zakładu pogrzebowego, posługę religijną jak też wykonanie nagrobka. Apelacja odwołuje się do statusu materialnego zmarłego (popadając jednocześnie w sprzeczność, skoro usiłuje wykazać, że ten status był wysoki), nie

dostrzega jednak, że to nie status materialny zmarłego, ale miejscowe zwyczaje są kryterium, do którego dowołuje się przepis art. 922 § 3 k.c. dla oceny, jakie koszty pogrzebu można uznać za stanowiące dług spadkowy. Nadto zarzut ten jest podnoszony w kontekście przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a zatem dla jego zasadności konieczne byłoby wykazanie, jakie to dowody dotyczące poniesionych wydatków lub ustalenia istniejących miejscowych zwyczajów zostały błędnie ocenione i dlaczego. Takiego uzasadnienia zarzutu apelacja nie zawiera. Tymczasem o ile chodzi o pogrzeb nie odbiegający od typowego w obecnych stosunkach społecznych, co do samego przebiegu ceremonii tymi zwyczajami uzasadnionej można mówić o faktach powszechnie znanych, zaś jej koszt powódka wykazała stosownymi rachunkami.

Zarzut naruszenia art. 65 k.c. jest oczywiście bezzasadny. W świetle ustaleń sądu nie budzi wątpliwości, że G. K. zapewnił powódkę, że zwróci otrzymane od niej pieniądze. W takiej sytuacji niewątpliwie zasadnym jest przyjęcie, że między stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki, gdyż zrealizowane zostały konieczne elementy umowy z art. 720 § 1 k.c. Zawarte w tym zarzucie twierdzenie, jakoby zwyczajowo matka nie pożyczała synowi pieniędzy, ale je darowała, jest całkowicie dowolne, istnienie takiego zwyczaju nie jest faktem powszechnie znanym, nie zostało też poparte jakimikolwiek dowodami, że taki zwyczaj istnieje.

Zarzut naruszenia art. 5 k.c. ogranicza się do samego stwierdzenia, iż pozywanie przez babcię małoletniej wnuczki o zwrot długów zaciągniętych przez ojca pozwanej a syna powódki jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Kwestia ta nie została w żaden sposób rozwinięta w uzasadnieniu zarzutów. Tymczasem nie sposób takiej ogólnej tezy postawić, ale trzeba by ją odnieść do konkretnych okoliczności sprawy. W rozpoznawanym przypadku powódka jest osoba w podeszłym wieku, o złym stanie zdrowia, utrzymująca się z niewielkiej emerytury. Okoliczności te wynikają z oświadczenia i dokumentów dołączonych do wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie adwokata z urzędu.. Tymczasem mieszkanie stanowiące majątek spadkowy w znacznej części zostało nabyte z posiadanych przez nią w przeszłości środków, które pożyczyła synowi i których nie odzyskała. Brak podstaw do przyjęcia, że w takim wypadku dochodzenie długów spadkowych miałoby stanowić nadużycie prawa.

Z powyższych przyczyn apelacja okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzając od pozwanej, jako strony przegrywającej sprawę, na rzecz strony powódki kwotę odpowiadającą wynagrodzeniu pełnomocnika będącego adwokatem ustalonymu w stawce minimalnej określonej przez przepisy § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSA Paweł Rygiel SSA Andrzej Struzik SSA Hanna Nowicka de Poraj